Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 6(80) * czerwiec 2023 *

30-lecie święceń Księdza Proboszcza

Drogi Księże Józefie!

Minęło 30 lat od przyjęcia święceń kapłańskich. Jest to okazja do wspomnienia powołania, kiedy usłyszałeś słowa: „Pójdź za mną”. Te słowa kazały Ci opuścić dom rodzinny i pójść drogą wyznaczoną przez Boga.

Księże Proboszczu, to kapłan prowadzi człowieka od chrztu świętego, do złożenia w grobie. To on wskazuje nam drogę do nieba.

Z okazji 30 rocznicy święceń kapłańskich w imieniu wszystkich parafian składamy Ci najlepsze życzenia. Niech dobry Bóg obdarza Cię zdrowiem, niech daje Ci siły, byś dalej szedł Jego drogą, niech Chrystus, któremu kiedyś zaufałeś, będzie przy Tobie i niech Cię umacnia i strzeże, a Matka Boska niech zawsze ma Cię w swojej opiece.

Szczęść Boże!

Święcenia kapłańskie

fotoreportaż na str. 2-3

Święcenia kapłańskie

W piątek 26 maja w katedrze świdnickiej z rąk biskupa świdnickiego pięciu diakonów przyjęło święcenia kapłańskie. Nowi kapłani Kościoła świdnickiego to: Patryk Kruk, Mariusz Pastuszyński, Adrian Pliszka, Wojciech Wiewióra i Jakub Zajadły. W niedzielę 28 maja neoprezbiterzy odprawią w swoich parafiach Msze Święte prymicyjne.

fot. swidnica.gosc.pl

Niedziela, 4 czerwca, Najświętszej Trójcy

„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi! (2 Kor 13,13). Ten znany werset z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian jest jednym z tych fragmentów Nowego Testamentu, które najjaśniej mówią o Trójcy Świętej. I chociaż modlitwa Pawła nawet w niewielkim stopniu nie wyczerpuje głębi i złożoności Trójcy, daje nam jednak pewne wskazówki. Rozważmy więc te słowa i zastanówmy się, w jaki sposób każda Osoba Trójcy Świętej może przebywać dziś z nami wszystkimi.

„Łaska Pana Jezusa Chrystusa.” Dzięki Jezusowi zbawcza łaska Boga stała się dla nas dostępna. Jezus udziela nam tej łaski w postaci miłosierdzia Boga dla nas, grzesznych ludzi. Okazuje nam tę łaskę za każdym razem, gdy przebacza, uzdrawia i odnawia nas na duchu. Obdarza tą łaską każdego z nas, codziennie na nowo.

„Miłość Boga.” Miłość jest fundamentem wszystkiego, co czyni Bóg Ojciec. Dlaczego stworzył świat? Z miłości. Dlaczego posłał na ten świat swego Syna? Ponieważ nas umiłował i pragnął nas zbawić. Dlaczego zesłał Ducha Świętego? Ponieważ Jego miłość w sposób naturalny i wolny przelewa się ku nam. Jest to miłość twórcza, hojna i dynamiczna. I taką miłością pragnie dziś napełniać cię Ojciec niebieski.

„Dar jedności w Duchu Świętym.” Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy, jest komunią miłości pomiędzy Ojcem a Synem. Ponieważ to On stanowi jedność w Nich, włącza nas w tę komunię. Rozpala nasze serca miłością do Boga. Wydobywa nas z izolacji i grzechu, wprowadzając w łączność z Bogiem i bliskimi ludźmi. Na tym właśnie polega „dar jedności”, którego Duch Święty nam udziela.

Oddając dziś wraz z innymi parafianami cześć Trójjedynemu Bogu we Mszy Świętej, wiedz, że On wylewa swą łaskę na „nas wszystkich”. Otwórz więc swoje serce na jej przyjęcie.

„Trójco Najświętsza, Ty jesteś tajemnicą. Pomóż mi dziś przyjąć Twoje tajemnicze działanie w moim życiu”.

Dzień godności osoby z niepełnosprawnością intelektualną

Chłopcy z Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzicach prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame, w odpowiedzi na zaproszenie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Mokrzeszowie i PSONI w Świdnicy, 19 maja brali udział w imprezie zorganizowanej na rynku w Świdnicy z okazji Dnia GODNOŚCI OSOBY z Niepełnosprawnością Intelektualną. Był to miły, radosny i ciekawy w przeżycia dzień. Wychowankowie chętnie włączali się do wspólnej zabawy, tańców i śpiewów. Tym razem pogoda nam również dopisała.

Czwartek, 8 czerwca, Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

Kupując bilet kolejowy, musisz wybrać pomiędzy wygodniejszą pierwszą klasą, a skromniejszą drugą. Idąc do teatru na przedstawienie wybierasz pomiędzy miejscami na parterze blisko orkiestry a miejscami na balkonie, skąd nie widać tak dokładnie twarzy aktorów. Podobne opcje istnieją także w wielu innych miejscach, gdzie gromadzą się ludzie.

Wyjątkiem jest tu Msza Święta. Na liturgii nie ma „pierwszej i drugiej kategorii” – cały lud Boży jednoczy się, by przyjąć „jeden chleb”, którym jest sam Jezus (1 Kor 10,17).

Dziś, w dniu uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej Kościół przypomina słowa św. Pawła o tym, że tworzymy „jedno ciało” w Panu. Jezus wezwał nas wszystkich do jednej wspólnoty swoich braci i sióstr. Ofiarował nam wszystkim „jeden chrzest na odpuszczenie grzechów” (Credo). Udzielił nam wszystkim tego samego Ducha, który napełniał Maryję, Piotra, Jana i wszystkich świętych. Tu każdy podróżuje pierwszą klasą! Każdego spotyka ten sam wielki zaszczyt nazywania się dzieckiem Bożym!

Ta prawda jest samym sercem tajemnicy, którą dzisiaj celebrujemy: w darze Eucharystii Jezus ofiaruje całego siebie, z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem, każdemu i każdej z nas. Zaprasza nas wszystkich, abyśmy stali się cennymi naczyniami noszącymi w sobie Jego obecność – żywymi, oddychającymi tabernakulami Jego chwały. On nie robi żadnych różnic pomiędzy nami i do tego samego zaprasza nas – jesteśmy jedno w Chrystusie!

Dziś w czasie Komunii Świętej spójrz na braci i siostry, którzy zgromadzili się wraz z tobą. Powierz ich Panu w modlitwie. Uczcij ich jako umiłowanych przez Chrystusa. I przyjmij ich do swego serca, jak Jezus przyjął ciebie!

„Jezu, dziękuję Ci za to, że z taką hojnością dobrowolnie oddajesz mi siebie”.

Spektakl „Calineczka”

W sobotnie przedpołudnie 20 maja w DPS dla Dzieci w Świebodzicach gościła grupa teatralna ze spektaklem „Calineczka” pod kierunkiem Danuty Gołdon-Legier, dyrektor Teatru Wiliam-Es z Wałbrzycha. Chłopcy uważnie słuchali i żywo reagowali podczas całego przedstawienia. Na koniec bili aktorom duże brawa.

Czerwiec miesiącem Serca Jezusowego

Miesiąc czerwiec poświęcony jest czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jesteśmy wezwani, abyśmy wynagradzali – poprzez modlitwę i Komunię św., np. w pierwsze piątki miesiąca – Sercu Pana Jezusa zranionemu grzechami, niewdzięcznością i oziębłością religijną ludzi. Zadbajmy, aby w każdym domu był obecny obraz Serca Pana Jezusa. Nie wszyscy wiedzą, że główna zasługa w rozpowszechnieniu nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa przypada skromnej zakonnicy, wizytce, św. Małgorzacie Marii Alacoque. 27 grudnia 1673 roku Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”. Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: „Dotąd nosiłaś tylko imię mojej sługi. Dzisiaj daję ci inne imię – umiłowanej uczennicy mojego Serca.”

Drugie objawienie miało miejsce na początku roku 1674. Pan Jezus ponownie objawił Małgorzacie swoje Serce i wymienił dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom swojego Serca. „To nabożeństwo – pisze św. Małgorzata – jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach”. Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał czci także wizerunków swojego Serca.

W tym samym roku 1674 miało miejsce trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu pojawił się Świętej Pan Jezus „jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce”. Pan Jezus zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludzkiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu, zranionemu grzechami

i niewdzięcznością ludzką. Zażądał, aby w duchu wynagrodzenia w każdą noc – przed pierwszym piątkiem miesiąca – odbywała się godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu (tzw. Godzina święta) oraz, aby Komunia święta, w pierwsze piątki miesiąca, była ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

Wreszcie w piątek, po oktawie Bożego Ciała, 10 czerwca 1675 roku, nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział: ”Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia.”

Niedziela, 11 czerwca

Postępowanie Jezusa było dla faryzeuszy całkowicie niezrozumiałe. Dlaczego powołał Mateusza, wzgardzonego przez przyzwoitych ludzi celnika, a na domiar złego zasiadł do stołu w szemranym towarzystwie jego znajomych? Dlaczego powiedział, że nie przyszedł powołać sprawiedliwych, ale grzeszników? Dlaczego zachowuje się w sposób tak prowokacyjny, drażniąc ich, faryzeuszy, którzy przecież autentycznie starają się zachowywać przepisy prawa Bożego?

To nie tylko sprawa celnika Mateusza. Takie „prowokacje” spotykamy w Ewangelii często. Jezus nie dystansuje się od jawnogrzesznicy, która włosami ocierała Jego stopy (Łk 7,36-50) ani od zwierzchnika celników Zacheusza (Łk 19,1-10), ani od niewidomego żebraka, którego uzdrowienie wywołało furię faryzeuszów, mających mu do powiedzenia tylko: „Cały urodziłeś się w grzechach” (J 9,34). Wszyscy oni nie mieścili się w ramkach ustalonych przez „sprawiedliwych”, a jednak w sposób oczywisty dla wszystkich zostali obdarzeni Bożą łaską.

Łatwo zrozumieć rozdrażnienie „sprawiedliwych”. „Dlaczego oni, a nie my? – pytają. – Przecież to nam, a nie byle komu, należy się Boża łaska. To my powinniśmy siedzieć za tym stołem i cieszyć się Bożymi względami. To przez nasze ręce i naszą modlitwę powinny spływać Boże łaski. Czy nasza zazdrość i gniew nie są całkowicie usprawiedliwione?”

Jezus podejmuje dialog, chociaż faryzeusze nie zwracają się do Niego wprost, atakują Go jedynie wobec Jego uczniów. „Idźcie i starajcie się zrozumieć” (Mt 9,13) – mówi.

„Idźcie i ochłońcie, pozwólcie opaść emocjom i dopuśćcie do głosu słowo Boże, które przecież znacie i szanujecie. Spróbujcie zrozumieć, co to jest miłosierdzie. Bo wtedy ten wstrząs, który przeżywacie, stanie się dla was wybawieniem – bo wydobywając na jaw waszą pychę, zazdrość, pogardę dla drugiego człowieka, uświadomi wam, że i wy jesteście grzesznikami, których przyszedłem powołać. Was także kocham. I ta miłość jest warta tego, by wyrzec się kurczowego trzymania się własnego poczucia sprawiedliwości.”

Jezus kieruje te słowa także do tego „sprawiedliwego”, który kryje się w każdym z nas. Kiedy buntujemy się przeciwko Bogu, kiedy życiowe próby wydobywają z nas naszą małość i całą paletę grzechów, których na co dzień w ogóle w sobie nie dostrzegamy, On mówi do nas: „Idźcie i starajcie się zrozumieć, czym jest miłosierdzie”. Bo wtedy istnieje szansa, że odkrywając naszą grzeszność, zamiast się załamywać, zwrócimy się z całą ufnością do Tego, który przyszedł powołać grzeszników.

„Panie, Ty przyszedłeś jako lekarz do grzeszników. Spraw, bym nie ukrywał przed Tobą swoich ran, lecz zaufał Twojemu miłosierdziu”.

NASZE REMONTY

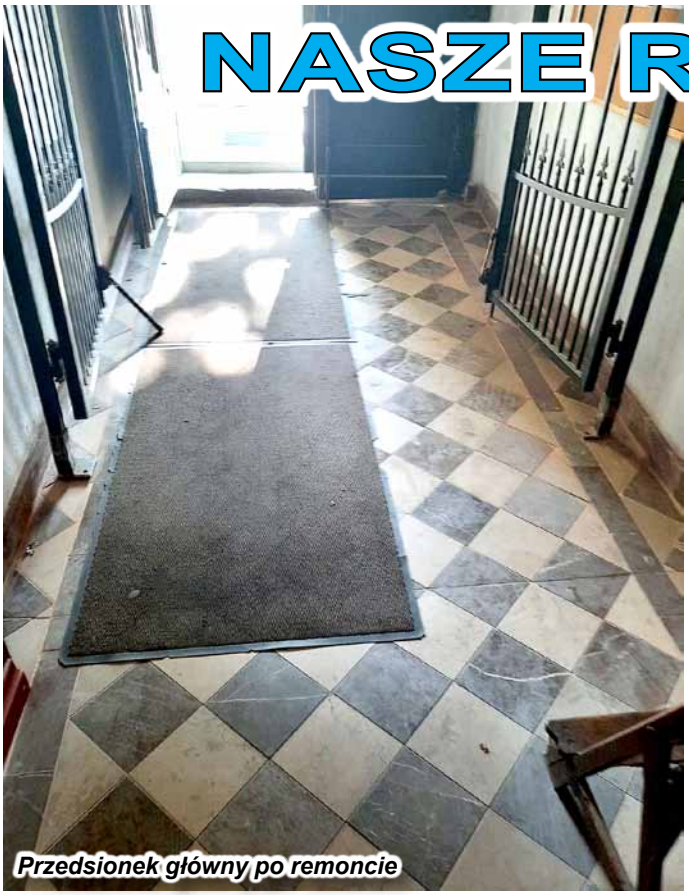

Przedsionek główny po remoncie

Nowa posadzka pod wiatą w ogrodzie

Piątek, 16 czerwca, Najświętszego Serca Pana Jezusa

„Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Pisząc, że Bóg jest miłością, Jan nie każe nam zgadywać, co takiego ma na myśli. Wyjaśnia dokładnie, „w czym objawiła się miłość Boga ku nam”: „zesłał swego Syna Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4,9). Stało się to z inicjatywy Boga – to On pierwszy nas umiłował (1 J 4,10).

Słowa Jana pomagają nam zrozumieć miłość Boga, a obrazy mogą rzucić na nią nowe światło. W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa przyjrzyjmy się popularnemu wizerunkowi Najświętszego Serca i zastanówmy się nad jego przesłaniem.

Na wielu wersjach tego wizerunku Jezus wskazuje na swoje serce, z widniejącym nad nim płomieniem i otaczającą je koroną cierniową. To serce ukazuje, że Jezus jest Bogiem wcielonym, który zszedł na ziemię, by stać się człowiekiem, podobnym do swych własnych stworzeń, aby je odkupić.

Płomień symbolizuje miłość, jaką Jezusa pała do każdego z nas. Jest to miłość, która nigdy nie zawodzi, która pragnie zostać poznana przez każdego człowieka i pragnie obdarzyć go przebaczeniem. Jest to ogień, który nie przestanie płonąć przez całe nasze życie, a nawet w wieczności!

Korona cierniowa przypomina, że Bóg dobrowolnie oddał swoje życie z miłości do nas. Chociaż żołnierze rzymscy posłużyli się tą koroną, aby Go wyszydzić, Bóg przez nią pokazał, że prawdziwie jest Królem Wszechświata. Ten Król, ubiczowany i ukrzyżowany, powstał z martwych, pokonując raz na zawsze grzech i śmierć.

Wiemy, że Bóg jest miłością. Jednak wszyscy mamy chwile, w których zastanawiamy się, czy rzeczywiście kocha On nas. Może wyrzucasz sobie grzechy w poczuciu, że nie zasługujesz na Jego miłość. A może znajdujesz się w naprawdę trudnej sytuacji i pytasz, jak Bóg mógł do tego dopuścić. Może też twoje modlitwy nie zostają wysłuchane w taki sposób, w jaki byś sobie tego życzył, i zaczynasz wątpić, czy Bóg w ogóle je słyszy.

Jednak wpatrując się w obraz Najświętszego Serca Jezusowego, wiemy na pewno, że Jego miłość ku nam nigdy nie przestanie płonąć. Dziś, w tę szczególną uroczystość, znajdźmy czas, aby posiedzieć w ciszy przed Jezusem, a On będzie wylewał na nas swoją miłość.

„Panie, pozwól mi dziś doświadczyć Twojej płomiennej miłości”.

Wyjazd ministrantów na spływ pontonowy do Barda

Sobota, 17 czerwca, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

Dlaczego obchodzimy wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi? Odpowiedź tkwi w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia. Wierzymy, że w chwili poczęcia Maryja została tak wypełniona łaską, że była wolna od zmazy grzechu pierworodnego. Tak więc jeszcze przed śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa otrzymała „szatę zbawienia”, o której mówi prorok Izajasz. Bezgrzeszne serce Maryi różni się więc bardzo od naszych serc, ale ukazuje nam również, do czego zostaliśmy wezwani.

Jak więc wygląda to zbawienie i nowe życie, które możemy zobaczyć w Maryi, a które budzi radość w Jej sercu? W doskonały sposób nie żyje Ona już dla siebie, ale dla Jezusa. Choć nie zostały Jej oszczędzone trudy ludzkiej egzystencji, Jej pełna wiary reakcja na te trudy objawia, czym jest święte i odkupione życie.

Tę czystość serca Matki Bożej ukazuje także dzisiejsza Ewangelia. Łatwo zrozumieć zamęt i frustrację, jakie musiała odczuwać Maryja, kiedy po trzech dniach poszukiwań odnalazła wreszcie Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Ale tu właśnie Jej „szata zbawienia” lśni najjaśniejszym blaskiem. Maryja najpierw zwraca się do Syna z wyrzutem: „Czemuś nam to uczynił?” (Łk 2,48). Kiedy jednak Jezus odpowiada pytaniem, dlaczego Go szukali, zamiast zrobić awanturę, Matka bierze sobie Jego słowa do serca i rozważa je na modlitwie (Łk 2,51). W obliczu niezrozumiałego dla Niej rozwoju wypadków, targana emocjami nie ulega im, ale decyduje się zawierzyć Bogu.

Nie ty pierwszy z pewnością zauważysz, że reakcja Maryi wysoko stawia nam poprzeczkę. Nie zapominaj jednak, że i ty na chrzcie otrzymałeś szatę zbawienia i nowe życie. Łaska Boża działa także i w twoim życiu. A co niemniej ważne, pamiętaj, że Maryja, jako kochająca Matka, widzi każdy krok, jaki stawiasz na drodze za Jej Synem, i chce ci pomagać! Proś więc Ją o modlitwę, abyś mógł jak najściślej naśladować Jej Niepokalane Serce.

„Święta Maryjo, módl się za mnie, abym jak Ty odpowiedział Bogu z miłością i zaufaniem”.

Niedziela, 18 czerwca

Jeszcze zanim Bóg wypowiedział te słowa do Mojżesza na górze Synaj, Izraelici z pewnością wiedzieli, że są potomstwem Abrahama, ludem Bożym. Zaledwie trzy miesiące wcześniej Bóg w cudowny sposób wyprowadził ich z niewoli egipskiej. A podczas wędrówki przez pustynię dał im mannę z nieba, wodę ze skały i zwycięstwo w bitwie. Wydawało się absolutnie jasne, że są oni Jego szczególną „własnością pośród wszystkich narodów” (Wj 19,5).

Jak szybko stracili z oczu tę zdumiewającą prawdę! W krótkim czasie uznali, że Pan o nich zapomniał i ulali sobie złotego cielca, aby oddawać mu pokłon. Jednak pomimo tego odstępstwa Pan dalej był z nimi i nie przestał ich prowadzić.

W Chrystusie także i my staliśmy się szczególną własnością Boga i wydaje się absolutnie jasne, jak bardzo jesteśmy Mu drodzy. Z miłości do nas posłał na świat swego jedynego Syna, aby cierpiał i umarł za nasze grzechy, dzięki czemu możemy żyć z Nim na wieki. Z miłości ofiarował nam samego siebie na pokarm jako żywy Chleb z nieba i udziela nam łaski potrzebnej do zachowywania Jego przykazań.

Jednak i nam, jak Izraelitom, wydaje się czasem, że Bóg nas opuścił. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy życie nie układa się po naszej myśli. W rzeczywistości jednak Pan nigdy nie zapomina o żadnym ze swoich umiłowanych dzieci. Wezwał ciebie, wyjątkową i niepowtarzalną, stworzoną przez siebie istotę do osobistej, zażyłej relacji ze sobą. I podobnie jak w przypadku Izraelitów, nie przestanie cię kochać i przebaczać ci także wtedy, kiedy upadniesz.

Zbliżając się do ołtarza podczas dzisiejszej Mszy Świętej, pamiętaj, że jesteś szczególną własnością Boga. On wybrał ciebie. A kiedy przyjmiesz Eucharystię, powiedz Mu, że i ty Go wybierasz. I powracając do ławki, spróbuj odnaleźć w sobie tę radość, która płynie z przebywania w Jego bezcennej bliskości.

„Ojcze, obym nigdy nie zapominał, że jestem Twoją szczególną własnością!”

Eucharystia – misterium do naśladowania

Dlaczego w swoim opisie Ostatniej Wieczerzy Jan nie wspomina o ustanowieniu Eucharystii, a zamiast tego mówi o umywaniu nóg? I to po tym, jak poświęcił cały rozdział swojej Ewangelii przygotowaniu uczniów na to, że mają spożywać Ciało i pić Krew Chrystusa!

Otóż we wszystkim, co dotyczy Wielkanocy i Eucharystii, Jan pragnie podkreślić wydarzenie bardziej niż sakrament, znaczenie bardziej niż sam znak. Dla niego nowa Pascha zaczyna się nie w Wieczerniku, ale na krzyżu. To właśnie w tym momencie dokonuje się przejście od starej do nowej Paschy.

ZNACZENIE UMYWANIA NÓG

Ważne jest, byśmy zrozumieli znaczenie, jakie Jan przypisuje umywaniu nóg. Jezus mówi: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,15). Czego dotyczy ten przykład? Czy powinniśmy w sposób dosłowny myć nogi braciom, ile razy zasiadamy razem do stołu? Z pewnością nie! Odpowiedź znajdujemy w Ewangelii: „A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10,44-45).

W opisie Ostatniej Wieczerzy zawartym w Ewangelii Łukasza czytamy słowa, które, jak się wydaje, Jezus wypowiedział w kontekście umywania uczniom nóg: „Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy” (Łk 22,27). Jezus zareagował tymi słowami na spór, jaki powstał między uczniami o to, który z nich jest największy (Łk 22,24).

Być może właśnie ta okoliczność skłoniła Jezusa do umycia uczniom nóg, do wygłoszenia swego rodzaju żywej przypowieści. Kiedy uczniowie prowadzą ożywioną dyskusję, On po cichu wstaje od stołu, bierze miskę wody i ręcznik, przepasuje się, a następnie klęka przed Piotrem, aby umyć mu nogi. Naturalnie wywołuje to wielką konsternację Piotra, który protestuje: „Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?” (J 13,6).

W geście umycia nóg Jezus pragnął ująć cały sens swojego życia, aby wyrył się on mocno w pamięci uczniów: „Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później” (J 13,7). Gest ten mówi nam, że całe życie Jezusa, od samego początku aż po kres, było „umywaniem nóg”, czyli inaczej służbą ludzkości. Zbawiciel dał nam przykład życia oddanego innym,

Sobota, 24 czerwca, Narodziny św. Jana Chrzciciela

Narodziny dziecka są zawsze fascynujące, ale porodowi Elżbiety towarzyszyło wyjątkowe przejęcie i nadzieja.

Wyobraźmy sobie ożywione rozmowy w jej społeczności w ciągu ostatnich miesięcy! Komentowano z pewnością dziwne okoliczności służby Zachariasza w świątyni i utratę mowy przez niego, a następnie zupełnie nieoczekiwaną ciążę bezpłodnej i podeszłej w latach Elżbiety. Kiedy więc dziecko przyszło wreszcie na świat, sąsiedzi i krewni cieszyli się „wielkim miłosierdziem”, jakie Bóg okazał tej starzejącej się parze (Łk 1,58). A kiedy jeszcze Zachariasz w jednym momencie odzyskał mowę, aby zaświadczyć, że ich syn, wbrew uświęconej tradycji, będzie nosił imię, jakiego jeszcze nigdy nie było w ich rodzinie, nic dziwnego, że pytali: „Kimże będzie to dziecię?” (Łk 1,66).

Dla wszystkich stało się jasne, że Bóg ma szczególny plan wobec tej rodziny i tego dziecka. A Zachariasz, zamiast kwestionować słowo Pana, jak uczynił to przy anielskim zwiastowaniu narodzin Jana, z entuzjazmem wyśpiewał chwałę Boga! Wiedział, że jego syn został obdarzony specjalną misją – że będzie poprzednikiem i prorokiem Mesjasza – i jego serce napełniło się radością z powodu roli Jana w Bożym planie.

Ale nie tylko Jan ma w nim szczególną rolę. Także i ty masz swoje zadanie do wypełnienia w Bożym planie. Podobnie jak Jan, masz kierować ludzi ku Bogu. Może wydaje ci się to niemożliwe, przypomnij sobie jednak słowa Jezusa: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on” (Mt 11,11).

Odkąd Jezus umarł i zmartwychwstał, żyjemy w czasach takich możliwości, o jakich Jan mógł sobie tylko pomarzyć. Przez chrzest zostaliśmy uwolnieni z mocy grzechu. Staliśmy się mieszkaniem Ducha Świętego. Udzielają nam swojej pomocy święci w niebie. Mamy też ziemską wspólnotę braci i sióstr, którzy nas wspierają. A skoro cieszymy się aż takim błogosławieństwem, to czy nasze życie może nie być znakiem miłości Pana?

Kimże więc będziesz (por. Łk 1,66)?

„Panie, pokaż mi, w jaki sposób mogę dziś wypełniać Twój plan zbawienia w tym zakątku świata, w którym mnie postawiłeś”.

życia będącego chlebem łamanym za życie świata. Słowami: „abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,15), Jezus ustanawia diakonię, to jest służbę, czyniąc z niej fundamentalne prawo, czy też raczej styl życia oraz model wszystkich relacji w Kościele. Także o umywaniu nóg mógłby powiedzieć to samo, co powiedział ustanawiając Eucharystię: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19)!

DUCH SŁUŻBY

Służba jest określeniem, które pada dziś często – wielu z nas pracuje w usługach, sprzedawca obsługuje swoich klientów, mamy „służbę zdrowia” i „służbę wojskową”, w niektórych zawodach mówi się o byciu „na służbie”. Ewangelia mówi jednak o zupełnie innym rodzaju służby, choć nie wyklucza ani nie umniejsza służby rozumianej na sposób świata. Różnica polega na motywacji oraz wewnętrznym nastawieniu, z jakim tę służbę podejmujemy.

Odwołajmy się raz jeszcze do opisu umywania nóg, aby zobaczyć, w jakim duchu uczynił to Jezus i co Go do tego skłoniło: „Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1). Służba sama w sobie nie jest cnotą, ale bierze się z cnoty, zwłaszcza z cnoty miłości. W rzeczywistości jest ona najwspanialszą realizacją nowego przykazania.

Służba jest przejawem agape, miłości, która „nie szuka swego”, lecz dąży do dobra innych (1 Kor 13). Nie polega na garnięciu do siebie, ale na dawaniu. A co za tym idzie, jest ona uczestnictwem w Bożym sposobie działania i jego naśladowaniem, gdyż Bóg, będąc „Dobrem, wszelkim Dobrem i najwyższym Dobrem”, nie może nie kochać i nie udzielać pomocy w sposób darmo– wy i bezinteresowny.

Służba jest też przejawem innego aspektu Boskiej miłości agape – pokory. Słowa Jezusa: „i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi” (J 13,14) znaczą tyle, co: „Powinniście pełnić wobec siebie nawzajem służbę pokornej miłości”. Miłość i pokora wspólnie składają się na ewangeliczną służbę. Jezus powiedział kiedyś: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11,29). Co takiego czynił Jezus, że nazwał się pokornym? Czy może miał niskie mniemanie o sobie i wyrażał się o sobie samym w sposób negatywny? Otóż wręcz przeciwnie! Nawet podczas umywania nóg ogłaszał się „Nauczycielem” i „Panem” (J 13,13).

Co więc takiego uczynił, że nazywa się „pokornym”? Uniżył samego siebie, zstąpił z nieba, aby nam służyć! Od momentu wcielenia nieustannie uniżał siebie aż do chwili, gdy ukląkł, aby umyć nogi uczniom. Aniołowie musieli zadrżeć na widok tak wielkiego uniżenia Syna Bożego, na którego nie ośmielali się nawet spojrzeć. Stworzyciel klękający przed swoimi stworzeniami! „Dumny prochu, zapłoń wstydem. Bóg uniża siebie, a ty się wywyższasz!” – zwykł mówić do siebie św. Bernard. Rozumiana w ten sposób pokora – jako uniżenie siebie w służbie – jest królewskim sposobem upodabniania się do Boga i naśladowaniem Eucharystii w naszym życiu.

ODWAŻNY RACHUNEK SUMIENIA

Zdobądź się na odważny rachunek sumienia – badając swoje codzienne zwyczaje, pozycję, plan dnia, podział i wykorzystanie czasu – i zobacz, czy twoje

Niedziela, 25 czerwca

W dzisiejszym czytaniu z Ewangelii Jezus przemawia do Apostołów, których ma właśnie rozesłać na głoszenie Dobrej Nowiny. Zachęca ich, by nabrali odwagi i zaufali opiece swego Ojca w niebie. Te słowa okażą się im przydatne nie tylko podczas tej najbliższej wyprawy misyjnej, ale przez całą resztę ich życia. W obliczu cierpienia czy odrzucenia będą czerpać siłę z przekonania, że są „ważniejsi niż wiele wróbli” (Mt 10,31).

Uczniowie z pewnością musieli wiele razy przypominać sobie te słowa, kiedy dawali świadectwo o Jezusie. Nie wszyscy przyjmowali ich nauczanie, nie potrafili też czynić cudów z taką samą mocą jak Jezus (Mt 17,16-20). Nie miało to jednak znaczenia, ponieważ uczniowie czerpali poczucie wartości nie z tego, co robili, ale z tego, kim byli – dziećmi Bożymi. W każdej sytuacji mogli liczyć na opiekę Ojca niebieskiego. Wierzyli, że Jego miłość nie jest uzależniona od ich sukcesów czy osobistych zalet, ale jest konsekwencją prostego faktu, że zostali stworzeni na Jego obraz i podobieństwo. Bóg ukochał ich na wieki, ponieważ On jest miłością.

Jezus dzisiaj wypowiada te same słowa do ciebie: „Jesteś ważniejszy niż wiele wróbli”. Ojciec niebieski, który troszczył się o pierwszych uczniów, troszczy się również o ciebie. Widzi każdą twoją radość i każdą trudność. Nigdy nie przestaje cię kochać, nawet wtedy, gdy potykasz się i upadasz. Cieszy się, gdy świadczysz o Jego dobroci i troszczysz się o swoją rodzinę. Jesteś dla Niego cenny, gdy przykuty do łóżka możesz ofiarować Mu jedynie swoje cierpienie. Widzi wszystko. Kocha cię nie za to, co robisz, ale za to, kim jesteś.

Jesteś kimś więcej niż tylko sumą twoich sukcesów i porażek. Jesteś umiłowanym dzieckiem Ojca niebieskiego – wartym więcej niż wiele wróbli.

„Panie, ufam Tobie i wiem, że Ci na mnie zależy”.

życie rzeczywiście jest służbą i czy przejawiają się w nim miłość i po– kora. Ważne, abyś uświadomił sobie, czy naprawdę służysz braciom i siostrom, czy też wykorzystujesz ich dla własnych celów.

Można posługiwać się innymi lub wykorzystywać ich dla własnych celów nawet wtedy, gdy wiele się dla nich czyni. Dzieje się tak, jeżeli nie jesteś bezinteresowny i zależy ci głównie na szukaniu aprobaty, aplauzu, satysfakcji z posiadania czystego sumienia czy miana dobroczyńcy. Wymagania Ewangelii są w tym punkcie niezwykle radykalne: „Niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa” (Mt 6,3). Wszystko, co czynisz, „żeby się ludziom pokazać” (Mt 6,5), idzie na marne.

Aby „rozeznać duchy”, czyli w tym wypadku poznać prawdziwe motywacje swej służby, spróbuj uświadomić sobie, co robisz z chęcią, a czego za wszelką cenę próbujesz uniknąć. Spróbuj zobaczyć, czy jesteś gotowy w sercu porzucić

– jeśli tego się od ciebie wymaga – szlachetną, prestiżową służbę dla pokornej i niedocenianej. Najbardziej pokorna służba, jaką możesz pełnić, to ta ukryta przed oczami wszystkich poza Ojcem niebieskim, który przenika najtajniejsze zakątki serc.

Przeciwieństwem ducha służby jest pragnienie dominacji, nawyk przeprowadzania swojej woli, narzucania swojego punktu widzenia oraz swoich rozwiązań. Często ktoś nawet nie zdaje sobie sprawy z cierpienia, jakie zadaje innym, i dziwi się, jak mało doceniana jest jego „troska” oraz wysiłek. Może nawet uważać się za ofiarę.

Tym „kimś” możesz być także ty sam! Jeśli masz tu choćby najmniejsze wątpliwości, spróbuj szczerze porozmawiać z tymi, z którymi mieszkasz, pracujesz, działasz i daj im możliwość swobodnej wypowiedzi. Jeśli okaże się, że twój sposób kształtowania relacji utrudnia komuś życie, przyjmij to w pokorze i podejmij refleksję nad swoją służbą.

Także zbytnie przywiązanie do swych przyzwyczajeń i komfortu sprzeciwia się duchowi służby – jest to duch rozprzężenia. Nie da się na serio służyć innym, jeśli wciąż próbujemy dogadzać samym sobie, jeśli czynimy sobie bożka z naszego wypoczynku, wolnego czasu, rytmu dnia. Reguła służby jest wciąż ta sama: „Chrystus nie dogadzał samemu sobie”.

Czasami jednak służba nie polega na służeniu, ale na tym, by pozwolić się obsłużyć, na wzór Jezusa, który wiedział, kiedy jest właściwy moment, by zasiąść przy stole i pozwolić komuś innemu umyć sobie nogi (Łk 7,38) i kiedy przyjmował usługi ofiarowane Mu podczas wędrówki przez ofiarne i kochające kobiety (Łk 8,2-3).

Czwartek, 29 czerwca, Św. Apostołów Piotra i Pawła

Słyszałeś już pewnie wyrażenie: „nieoszlifowany diament”. Przypomina nam ono, że diamenty nie od razu są pięknymi klejnotami. Formują się głęboko pod powierzchnią ziemi w ekstremalnych temperaturach i pod wielkim ciśnieniem przez miliony lat, a po wydobyciu wymagają obróbki, by zalśnić pełnym blaskiem swej urody.

Wyrażenie to możemy zastosować do Piotra i Pawła, dwóch świętych, których uroczystość dziś obchodzimy. Choć w końcu osiągnęli stan „oszlifowanych diamentów”, z pewnością nie byli tacy od razu. Jak więc doszło do tego, że stali się pięknymi naśladowcami Chrystusa?

Sekret leży nie w „ciele i krwi”, czyli ich ludzkiej osobowości, ale w łasce Bożej wspierającej ich w trudnych sytuacjach. To właśnie z czasem „oszlifowało” ich naturalną chropowatość.

Weźmy, na przykład, dzisiejszą Ewangelię. Kiedy Piotr pod wpływem łaski Bożej wyznał, że Jezus jest Mesjaszem i został przez Niego pochwalony, mógł poczuć się jak „diament”. Jednak już kilka wersetów dalej czytamy, jak sprzeciwia się misji Jezusa i zostaje przez Niego upomniany (Mt 16,23). Piotr nie doszedł jeszcze do celu, ale mimo to nie poddawał się. Szedł dalej za Panem, który z Niego nie rezygnował.

Spójrzmy też na Pawła. Na początku był zaprzysięgłym wrogiem chrześcijan, do tego stopnia, że czynnie ich prześladował. Gdy jednak Jezus ukazał mu się pod Damaszkiem, stał się Jego gorliwym Apostołem (Dz 9,1-20). Ale nawet wtedy nie pozbył się całej swojej chropowatości. Jego śmiały sposób nauczania przysporzył mu wielu wrogów, którzy chcieli go zabić (Dz 9,23.29). Paweł musiał więc uciekać najpierw z Damaszku, a potem z Jerozolimy, zyskując czas na stopniowe dojrzewanie. Każdy kolejny krok przygotowywał go i wyposażał do misji, jaką Jezus mu wyznaczył.

Pomyśl dziś także o sobie jako o „nieoszlifowanym diamencie”. Ten sam Pan, który formował Piotra i Pawła, formuje także ciebie. Posługuje się okolicznościami życia, aby pociągnąć cię bliżej ku sobie. Kształtuje cię przez różne doświadczenia, także te trudne. Staraj się więc dostrzegać łaskę Bożą w spotykających cię wydarzeniach i pozwalaj, by cię „szlifowała”. Im bardziej otworzysz się na jej działanie, tym bardziej upodobnisz się do świętego, którym masz się stać w Bożych planach.

„Panie, pomóż mi rozpoznać Twoją łaskę w wydarzeniach dzisiejszego dnia. Pragnę być święty, jak Ty jesteś święty”.

NAŚLADOWANIE EUCHARYSTII

Eucharystia jest tajemnicą, którą nie tylko należy konsekrować, przyjmować i adorować, ale również naśladować. Zanim jednak zakończymy te rozważania, przypomnijmy sobie raz jeszcze tę prawdę, dzięki której wszystko znajduje się na właściwym miejscu: służba to charyzmat, a więc dar Ducha Świętego.

To Jego działanie jest kluczowe! Wystrzegajmy się traktowania daru jedynie jako obowiązku. Otrzymaliśmy nie tylko przykazanie umywania nóg oraz służenia naszym braciom i siostrom, lecz także łaskę, by być w stanie czynić to z miłością.

Służba to charyzmat i jak wszystkie charyzmaty jest ona objawianiem się Ducha „dla wspólnego dobra” – jak mówi św. Paweł (1 Kor 12,7). „Jako dobrzy szafarze różnorakiej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał” – dodaje św. Piotr (1 P 4,10). Dar poprzedza obowiązek i umożliwia jego wykonanie. Taka jest „dobra nowina” Ewangelii – a Eucharystia jest jej codzienną pocieszającą pamiątką.

kard. Raniero cantalamessa OFM CAP

W naszym kościele wystąpił Zespół Topolany – Natalia i Taras Kusznir z Ukrainy (Tarnopol), którzy podczas Mszy św. zaśpiewali pieśni religijne. Przy wyjściu z kościoła rozprowadzali swoje płyty, aby wesprzeć dom dziecka na Ukrainie.

Michałowa poleca

CZEREŚNIOWE SŁODKOŚCI

PUSZEK CZEREŚNIOWY

SKŁADNIKI: 750 g twarogu (np. z wiaderka), 3 szklanki śmietanki 30%, 3 opakowania krystalicznej galaretki, 2 łyżeczki ekstraktu waniliowego lub 1 opakowanie cukru waniliowego, 1 szklanka cukru pudru, 4 opakowania ciastek z kawałkami czekolady, 2 opakowania śnieżki, 1 kg wydrylowanych czereśni.

PRZYGOTOWANIE: galaretki rozpuszczamy w 3 szklankach wody, Odstawiamy do lekkiego stężenia. Formę o wym. 24 x 34 cm wykładamy papierem do pieczenia. 2,5 opakowania ciastek łamiemy na mniejsze kawałki i wysypujemy nimi dno blachy. Twaróg ucieramy z cukrem i wanilią. Śmietanę ubijamy dodając na koniec śnieżkę. Mieszamy z masą twarogową i miksujemy z galaretkami. Na koniec dodajemy czereśnie i lekko mieszamy. Masę serową wylewamy na rozdrobnione ciasteczka. Wyrównujemy. Pozostałe ciasteczka również kruszymy i posypujemy nimi wierzch. Ciasto schładzamy.

TORCIK KUKURYDZIANY Z OWOCAMI

SKŁADNIKI: spód – 12 dkg płatków kukurydzianych, 7 dkg płatków migdałów, 25 dkg białej czekolady, masa – 7 dkg cukru, 30 dkg gęstego jogurtu, 2 i pół płaskie łyżeczki żelatyny, 2 łyżeczki cukru waniliowego, 30 dkg słodkiej śmietanki 30-36% oraz– 5 dkg białej czekolady, 30 dkg wydrylowanych czereśni (lub innych owoców), 1 opakowanie galaretki wiśniowej.

PRZYGOTOWANIE: spód – 25 dkg czekolady roztapiamy w kąpieli wodnej. Mieszamy z płatkami (pozostawiając po 2 dkg płatków kukurydzianych i migdałów do dekoracji). Powstałą masą wylepiamy dno wyłożonej papierem tortownicy o śr. 25 cm. Schładzamy. Masa – żelatynę namaczamy w 3 łyżkach zimnej wody. Gdy napęcznieje, lekko podgrzewamy, studzimy i mieszamy z niewielką ilością jogurtu. Dodajemy do reszty jogurtu wymieszanego z cukrami. Mieszamy z ubitą na sztywno śmietanką. Masę wykładamy na ciasto. Schładzamy do stężenia. Dekoracja – wydrenowane czereśnie układamy na schłodzonej masie. Zalewamy tężejącą galaretką przygotowaną wg przepisu podanego na opakowaniu. Wkładamy do lodówki na ok. 3 godziny. Białą czekoladę roztapiamy i mieszamy z pozostałymi płatkami. Z powstałej masy robimy kleksy na papierze do pieczenia i też schładzamy. Wystudzone kleksy ściągamy z papieru i dekorujemy nimi wierzch torcika.

Smacznego!

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

CZWARTEK 1.06.2023 r.
7^{00} + Halina KOTAS (od ucz. pogrz.)
9^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (18 greg.)
18^{00} + Józefa (k) SZAFRAŃSKA (20 r. śm.), ++ jej rodzice i rodzeństwo
PIĄTEK 2.06.2023 r.
7^{00} + Zofia TCHÓRZEWSKA (2 r. śm.)
9^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (19 greg.)
18^{00} I) ++ z rodzin JUSZCZYK, STEFAŃSKICH i GAŁÓW
II) Dziękczynna z ok. 80 r. ur. Witolda Górskiego, o potrzebne łaski, zdrowie
SOBOTA 3.06.2023 r.
7^{00} Za dusze czyśćcowe
9^{00} Wynagradzająca Niepokalanemu Sercu NMP
18^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (20 greg.)
NIEDZIELA 4.06.2023 r.
7^{30} W 18 r. ur. Kamila FUKSA – dziękczynno-błagalna
9^{00} ++ Katarzyna, Józef WOJACZEK, ++ z rodz. WOJACZEK i ŁABA
10^{30} O Boże błog. dla Eweliny i Jurka, Marii i Michała i opiekę MB
12^{00} ROCZNICA I KOMUNII ŚWIĘTEJ
18^{00} I) + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (21 greg.)
II) + Krzysztof MUSZYŃSKI (od ucz. pogrz.)
PONIEDZIAŁEK 5.06.2023 r.
7^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (22 greg.)
9^{00} + Helena BRYŁA (3 r. śm.)
18^{00} + Łucja ZARADNA (5 r. śm.), + Władysław ZARADNY (22 r. śm.), ++ ich rodziców, + Irena PIETRZAK
WTOREK 6.06.2023 r.
7^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (23 greg.)
9^{00} ++ Janina, Władysław, Eugeniusz PIKARSCY
18^{00} ++ Rodzice: Aniela, Wojciech DURTKA
ŚRODA 7.06.2023 r.
7^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (24 greg.)
9^{00} + Aleksander OSTYNOWICZ (od rodziny Koniecznych)
18^{00} Za wnuczki Alicję (10 r. ur.) i Aleksandrę (7 r. ur.) o łaskę zdrowia duszy i ciała, opiekę MB na każdy dzień i błog. Boże
CZWARTEK 8.06.2023 r.
7^{00} + Aniela GĄSIOR (8 r. śm.)
9^{00} ++ Karolina, Klemens JANECZEK oraz z rodziny ++ Anna, Józefa, Irena
10^{30} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (25 greg.)
18^{00} ++ z rodz. JAROŃSKICH: Jadwiga, Wacław, Katarzyna, Andrzej, z rodz. DZIDUCHÓW: Stefania, Jan Aleksander, Mieczysława, Stanisław,
+ Katarzyna WOLF
PIĄTEK 9.06.2023 r.
7^{00} Za dusze czyśćcowe
9^{00} + Łucja BIAŁOŃ (od ucz. pogrz.)
18^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (26 greg.)
SOBOTA 10.06.2023 r.
7^{00} Za dusze czyśćcowe
9^{00} Do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę MB, łaskę zdrowia oraz Boże prowadzenie dla syna Michała
18^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (27 greg.)
NIEDZIELA 11.06.2023 r.
7^{30} ++ Maria, Jan DRABIK
9^{00} ++ rodzice: Danuta, Antoni DAJLIDKO
10^{30} ++ Janina, Piotr GRĄGIEL, ++ z rodz. BARTOSZEK
12^{00} I) + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (28 greg.)
II) ++ mąż Ryszard KOPIEC, ojciec Józef KOPIEC, ++ Irena, Piotr JANIACZEK
18^{00} Dziękczynna w 70 r. ur. męża Janusza, o potrzebne łaski, zdrowie, opiekę MB
PONIEDZIAŁEK 12.06.2023 r.
7^{00} + Stanisław GUZIK (od ucz. pogrz.)
9^{00} + Tadeusz ZJĄC (od ucz. pogrz.)
18^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (29 greg.)
WTOREK 13.06.2023 r.
7^{00} Za dusze czyśćcowe
9^{00} + Andrzej SZCZEPANKOWSKI (30 greg.)
18^{00} INTENCJE FATIMSKIE
ŚRODA 14.06.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZYŃSKI (od Piotra Wicherek z żoną)
9^{00} + Tadeusz ZAJĄC (od córki Iwony z rodziną)
18^{00} + Janusz LASEK (5 r. sm.)
CZWARTEK 15.06.2023 r.
7^{00} + Norbert KURAŚ (od ucz. pogrz.)
9^{00} + Tadeusz ZAJĄC (od Grzegorza Zając i Łukasza Zając z rodzinami)
18^{00} Dziękczynno-błagalna w 18 r. ur. Klaudii (od rodziny)
PIĄTEK 16.06.2023 r.
7^{00} + Maria NAROŻNA (od ucz. pogrz.)
9^{00} + Bogumiła KALETA
18^{00} + Stefan ADAMCEWICZ, ++ z rodziny

SOBOTA 17.06.2023 r.
7^{00} + Bożena KOWALEC (2 r. śm.)
9^{00} ++ rodzice: Karolina i Piotr WYWROT, ++ rodzeństwo
18^{00} + Edmund MISZTAL (20 r. śm.)
NIEDZIELA 18.06.2023 r.
7^{30} W int. dziękczynno-błagalnej za Monikę w 36 r. ur., dziękując za dar życia i powrót na drogę wiary
9^{00} + Zuzanna SOBIECKA
10^{30} ++ Rodzice: Józefa (k), Ludwik (m) ROMANÓW
12^{00} ++ Stefania ZAWADA (10 r. śm.), ++ Z RODZ. MASŁAWSKICH, + Łazarz, Stanisława (k), Katarzyna
18^{00} I) Dziękczynna od Odnowy w Duchu Świętym za łaski otrzymane w minionym roku formacyjnym
II) Dziękczynna z ok. urodzin Sandry BANDURKA, o potrzebne łaski, zdrowie i błog. Boże, opiekę MB
PONIEDZIAŁEK 19.06.2023 r.
7^{00} Za dusze czyśćcowe
9^{00} Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błogosław. Boże dla Edwarda
18^{00} ++ Violetta BOREK (od rodziny Lesiów i Stasiaków)
WTOREK 20.06.2023 r.
7^{00} + Helena GYGIEL (od dzieci)
9^{00} ++ Marian, Janusz, Leszek Małgorzata KRÓLIK
18^{00} + Stefan WOJTYNIAK (5 r. śm.), ++ rodzice: Łucja i Teofil, + Marek ABELUNAS (2 r. śm.)
ŚRODA 21.06.2023 r.
7^{00} O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Magdaleny i Rafała w 4 rocznicę ślubu
9^{00} ++ Edward, Piotr, Bożena HEJDUK, Zdzisław SŁOWIK, Monika WOJTÓW, ++ z rodziny
18^{00} + Tadeusz ZAJĄC (od Mariusza Gawlika z rodziną)
CZWARTEK 22.06.2023 r.
7^{00} O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Elżbiety i Stanisława w 30 rocznicę ślubu
9^{00}
18^{00} O Boże błogosławieństwo, opiekę MB Nieust. Pomocy oraz światło Ducha Świętego dla Łukasza
PIĄTEK 23.06.2023 r.
7^{00}
9^{00} + Józef RYCZEK
18^{00} + Tadeusz SZYMCZYK, + Aniela, Józef (rodzice)
SOBOTA 24.06.2023 r.
7^{00} + Leszek KWAPISIŃSKI (od ucz. pogrz.)
9^{00} O zdrowie, potrzebne łaski, dary Ducha Świętego i opiekę MB dla mamy Marii
18^{00} + Stefan SUŁKOWSKI (28 r. śm.)

NIEDZIELA 25.06.2023 r.
7^{30} + Janina KUCZUN
9^{00} ++ Władysława, Antoni KOSIŃSCY, Janina DĘBSKA
10^{30} + Jan HAMERA
12^{00} I) + Jan KOSIEK (4 r. śm.), ++ z rodziny, dusze czyśćcowe
II) + Janina (k) LUC (2 r. śm.), Ryszard LUC (14 r. śm.)
18^{00} + Norbert (21 r. śm.)
PONIEDZIAŁEK 26.06.2023 r.
7^{00} Za dusze czyśćcowe
9^{00}
18^{00} + Tadeusz ZAJĄC (od córki Renaty z rodziną)
WTOREK 27.06.2023 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Mariusz HINC
ŚRODA 28.06.2023 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Jadwiga GULAK (5 r. śm.), ++ z rodz. GULAK i POZNAŃSKICH
CZWARTEK 29.06.2023 r.
7^{00} + ks. Piotr SUSKA (z ok. imienin)
9^{00} ++ Paweł, Antonina, Franciszek, Władysław KOCIK
18^{00} I) + Barbara SZKAŁUBA (5 r. śm.)
II) + Władysław KOŚCIELSKI i dusze czyśćcowe
PIĄTEK 30.06.2023 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Halina BUCZYŃSKA

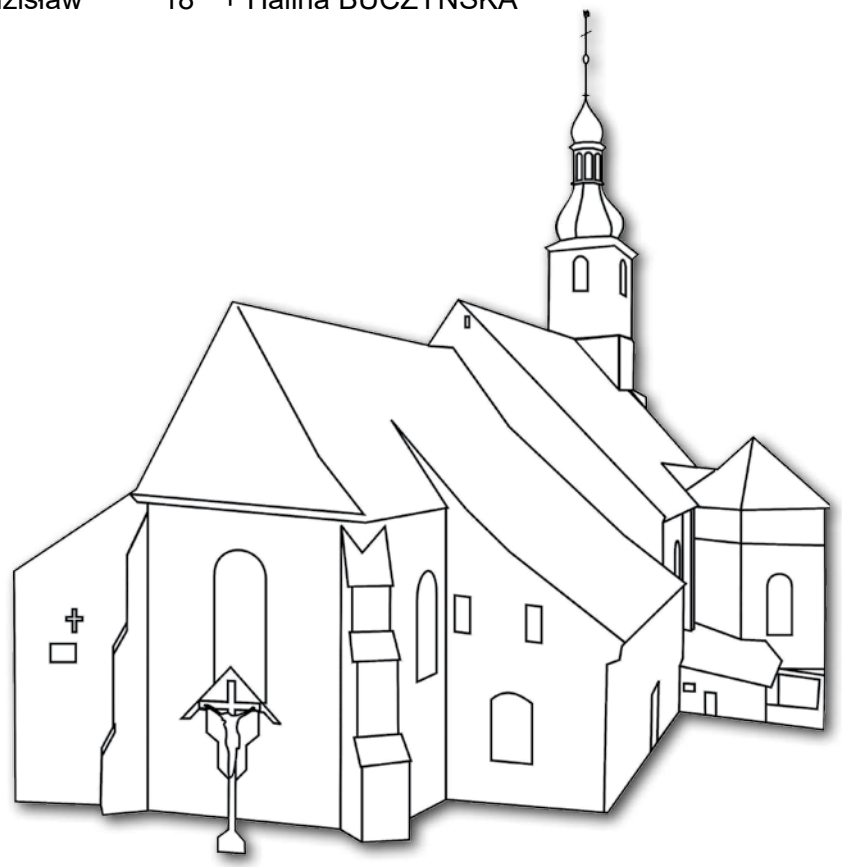

ChwałaMu – jedno z największych uwielbień w Polsce

Już 8 lipca na Arenie we Wrocławiu odbędzie się drugi koncert zatytułowany „ChwałaMu”. Jest to czas, w którym chrześcijanie spotykają się wspólnie na modlitwie przede wszystkim śpiewem i gestem. Każdy może znaleźć coś dla siebie z gwarancją, że nikt nie wyjdzie niezadowolony. Na uczestników czeka 6 godzin uwielbienia z modlitwą prowadzoną przez Marcina Zielińskiego. Bilety można kupować na oficjalnej stronie wydarzenia. Naprawdę warto! Wiele osób polepszyło swoją relację z Chrystusem i odnalazło w Nim nie tylko Pana wszystkiego, ale przede wszystkim kochającego Ojca.

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Zofia Kuźbińska, 30.04.2023 r.

Aurelia Baranowska Kędzior, 30.04.2023 r.

Bramę wieczności przekroczyli:

+ Krzysztof Muszyński, zm. 26.04.2023 r., żył 52 lata
+ Stanisław Guzik, zm. 28.04.2023 r., żył 93 lata
+ Norbert Kuras, zm. 5.05.2023 r., żył 65 lat
+ Tadeusz Zając, zm. 26.04.2023 r., żył 78 lat
+ Maria Narożna Przyjemska, zm. 7.05.2023 r., żyła 88 lat

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Grzegorz Banda, ks. Michał Gibek

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Grzegorz Banda, ks. Michał Gibek, Grażyna Gorska-Kubas, Magdalena Kubińska, Elwira Kirklo-Rusek, Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00}, sobota w godz. 10^{00}-12^{00}

Msze św.:
- niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30} (z udziałem dzieci), 12^{00} (suma), 18^{00} (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12^{00}

Spowiedź św.:
- od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 12^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7^{30}-9^{00}
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja